

Filar nowojorskiej Polonii na wiecznej warcie

Sybirak, żołnierz 2 Korpusu Polskiego gen. Andersa, z którym przeszedł cały szlak bojowy od Persji, Iraku, Palestyny, Kanału Sueskiego, Syrii, Libanu aż do Włoch, gdzie wziął udział w walkach o Anconę, Loretto, Rimini, Monte Casino. Po II wojnie światowej zasłużył się aktywnością za oceanem, m.in. aby Polska znalazła się w strukturach NATO. Jeden z najwybitniejszych Polaków i działaczy polonijnych po II wojnie światowej, Antoni Chrościelewski, zmarł w Nowym Jorku w wieku 97 lat.



Włochy, luty 1944

Zdążyłam go jeszcze poznać. Już pochylonego wiekiem, ale pogodnego człowieka, który z synem Markiem i kilkoma działaczami polonijnymi z Nowego Jorku przybył 17 czerwca 2018 r. do Suwałk – na odsłonięcie pomnika w hołdzie ofiarom Obławy Augustowskiej. Antoni Chrościelewski był wówczas komendantem nowojorskiego Okręgu 2 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, które sfinansowało budowę tego monumentu. Dziś stanęły już jego dwie repliki: w Augustowie (2019) i Sokółce (2020). Pamiętam dumę komendanta Chrościelewskiego, że amerykańska Polonia mogła pomóc upamiętnić fragment mało znanej, a tragicznej historii z lipca 1945 r., i to na jego rodzinnej ziemi. – To nasza misja i obowiązek – powtarzał.

Antoni Chrościelewski urodził się 4 września 1924 r. w Augustowie. Do wybuchu II wojny światowej uczęszczał do augustowskich szkół. Po agresji niemiecko-sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r., jako syn granatowego policjanta, przeżył zsyłkę do Kazachstanu (deportacja z rodziną 13 kwietnia 1940 r.) i wydosłanie się z tego piekła do tworzącej się Armii Polskiej (w lutym 1942 r.), z którą ewakuował się do Persji, następnie do Iraku i Palestyny. Tam w maju 1942 r. otrzymał przydział do 3 Karpackiego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej, w 3 Dywizji Strzelców Karpackich. I przeszedł cały szlak bojowy od Persji, Iraku, Palestyny, Kanału Sueskiego, Syrii, Libanu aż do Włoch, gdzie wziął udział w walkach o Anconę, Loretto, Rimini i Monte Casino. Po kapitulacji Niemiec uczestniczył w okupacji Włoch.

We wrześniu 1946 r., mając 22 lata, wyjechał z 2 Korpusem Polskim do Anglii, gdzie po demobilizacji zdał maturę, skończył studia elektryczno-inżynierskie, podjął pierwszą pracę. W lutym 1952 r. Antoni Chrościelewski zdecydował się na emigrację do USA. Po osiedleniu się w Nowym Jorku, włączył się w działalność organizacji polonijnych. Najpierw w Związku Młodzieży Polskiej, gdzie znalazł środowisko młodych Polaków wiernych polskiej kulturze i niepodległościowym tradycjom. W latach 1955–1958 był już prezesem ZMP i organizował m.in. kilkutyśne protesty przed siedzibą ONZ, misjami ZSSR



Z żoną Walerią w Warszawie, 2011

i PRL przeciwko masakrze robotników w Poznaniu (w czerwcu 1956 r.) czy robotników na Wybrzeżu (w grudniu 1970). W szeregach ZMP poznał również Walerię Kościółek (zwaną Lunią, też Sybiraczkę), którą poślubił w 1956 r. Doczekali się dwojga dzieci Marka i Julii Bożeny.

W Nowym Jorku szybko dał się też poznać jako znakomity manager. W 1975 r. założył własną firmę specjalizującą się w zakładaniu systemów klimatyzacyjnych, został też sekretarzem finansowym korporacji „Dom, INC”, czyli Polskiego Domu Narodowego na Greenpoincie. Dom był w stanie bankructwa, za niepłacenie podatków został przez nowojorskie władze zamknięty. Za pozyskanie kluczy do budynku żądano 3 tys. dolarów, ale żadna z organizacji „Dom, INC” nie chciała wyłożyć takiej sumy. – W tej sytuacji Pan Antoni uiszczył tę kwotę z własnej kieszeni – opowiada historyk, dr Teofil Lachowicz z Nowego Jorku. – Po 4 latach wyprowadził Polski Dom Narodowy z długów, rozwinął działalność i doprowadził placówkę do rozkwitu. W 1983 r. został wybrany prezesem korporacji „DOM, INC”. Funkcję tę sprawował do końca życia.

TERESA
KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Z podobnym sukcesem Antoni Chrościelewski prowadził Dom Polskiego Weterana na Manhattanie, należący do Okręgu 2 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Jako były polski żołnierz wstąpił w szeregi SWAP w 1992 r., a w 2001 r. został komendantem. Przez 20 lat jego rządów Dom Weterana stał się ważny na polonijnej mapie Nowego Jorku, a także... źródłem sporych dochodów. Dzięki temu SWAP mógł pomagać weteranom, realizować wiele inicjatyw patriotyczno-niepodległościowych, jak finansowanie pomników w USA, Polsce, Włoszech, czy utworzenie Muzeum Czynu Zbrojnego Wychodźstwa Polonii Amerykańskiej. Wspierał też organizacje polonijne, harcerstwo, szkoły, media. Pięknym zwieńczeniem pracy Antoniego Chrościelewskiego była wizyta polskiej Pary Prezydenckiej, 16 maja 2018 r., w Domu Weterana na Manhattanie, kiedy prezydent Andrzej Duda podkreślił jego rolę w staraniach na rzecz wejścia Polski w struktury NATO.

– Ojciec zawsze czuł, co było dobre dla Polonii. Był do końca aktywny i mimo ciężkiej choroby w ostatnich latach pozostał młody duchem – twierdzi jego syn Marek Chrościelewski, wicekomendant Okręgu 2 SWAP.

Za swoje dokonania na rzecz Polonii i Polski Antoni Chrościelewski został uhonorowany licznymi odznaczeniami i nagrodami – najbardziej ceniał Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino. Polonia nowojorska, wraz z przedstawicielami Polski, żegnała zmarłego 1 kwietnia 2021 r. komendanta przez dwa dni, 16 i 17 kwietnia 2021 r. Słowom hołdu, szacunku i wzruszeniom nie było końca, gdyż odejście Pana Antoniego wyżyłobiło wyrwę w wielu sercach, a jego aktywne życie pozostało ślad w historii. Kpt. Antoni Chrościelewski spoczął na największym poza granicami kraju polskim cmentarzu, przy Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. Obok swojej żony Walerii (zmarłej w 2018 r.) i nieopodal monumentów, do których powstania się przyczynił: swego dowódcy gen. W. Andersa, Zbrodni Katyńskiej, Żołnierzy Niezłomnych, Monumentu Smoleńskiego.

Fot.: Ze zbiorów Okręgu 2 SWAP w Nowym Jorku, Bogdan Nowacki